

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy
w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia SO Urszula Kubowska - Pieniążek
Sędzia SO Wojciech Wójcik (spr.)
Sędzia SO Jarosław Jaroń

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku K M

przy udziale T S.A. z siedzibą w K

o ustanowienie służebności przesyłu

sygn. akt

postanawia:

**uzupełnić braki formalne pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu II
Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 26 kwietnia 2013 r. o sygn. akt**

**poprzez wskazanie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na
rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, w związku z którą pytanie zostało
postawione w następujący sposób:**

„Odpowiedź na pytanie może mieć decydujący wpływ na rozstrzygnięcie w toczącej się sprawie. W szczególności może przesądzić, czy wniosek zostanie oddalony czy też Sąd Okręgowy uzna występowanie podstaw do ustanowienia służebności przesyłu w oparciu o regulację art. 305² § 2 k.c. i w konsekwencji bądź sam wyda orzeczenie konstytutywne tej treści bądź – co w związku z zakresem przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego jest bardziej prawdopodobne – uchyli zaskarżone postanowienie do ponownego rozpoznania.

W rozpoznawanej sprawie we wskazanym w uzasadnieniu postanowienia stanie faktycznym wnioskodawca wystąpił z żądaniem ustanowienia na nieruchomości położonej w P stanowiącej działkę nr , dla której prowadzona jest księga wieczysta , służebności przesyłu na rzecz każdego z właścicieli urzędzenia

przesyłowego - linii energetycznej zlokalizowanej na tej działce, za jednorazowym wynagrodzeniem na rzecz wnioskodawcy w kwocie zł. Podstawą prawną tego żądania jest art. 305² § 2 k.c.

W sprawie ustalone zostały wszystkie pozytywne przesłanki powstania roszczenia uregulowanego w powołanym przepisie. W szczególności na nieruchomości wnioskodawcy umieszczone są urządzenia, o których stanowi przepis art. 49 § 1 k.c. Stanowią one własność przedsiębiorcy przesyłowego, będącego uczestnikiem postępowania, a nadto przedsiębiorca ten odmówił zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu. Sporne między stronami pozostaje natomiast to, czy przedsiębiorca przesyłowy już posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Należy w związku z tym podkreślić, że zgodnie z jednolitym poglądem doktryny i orzecznictwa, nie można domagać się ustanowienia służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 1 lub § 2 k.c. w sytuacji, gdy przedsiębiorcy przesyłowemu przysługuje już tytuł prawny do wykonywanego władztwa nad rzeczą. Przepis ten służy bowiem regulowaniu sytuacji prawnej w sytuacjach bezprawnego korzystania z cudzej nieruchomości przez takiego przedsiębiorcę.

Właśnie wspomniana kwestia będąca przedmiotem sporu uczestników postępowania zdecydować może o rozstrzygnięciu sprawy. Kierując się dominującą w orzecznictwie wykładnią wskazanych w treści pytania przepisów prawnych Sąd Rejonowy oddalił wniosek, gdyż uznał, że uczestnik postępowania posiada już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Tytułem tym ma być ograniczone prawo rzeczowe – służebność gruntowa, którą uczestnik (jego poprzednik prawny) miał nabyć w drodze zasiedzenia. Wykładnia taka budzi zasadnicze wątpliwości natury prawnej, w tym konstytucyjnej, o których wspomniano w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 kwietnia 2013 r.

Znaczenie odpowiedzi na przedstawione pytanie nie ogranicza się do spraw wszczynanych wnioskami o ustanowienie służebności przesyłu. Twierdzenie o posiadaniu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości w postaci opisanej służebności, nabytej przez zasiedzenie, stanowi typowy sposób obrony przedsiębiorców przesyłowych w postępowaniach procesowych z powództwa właścicieli o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (art. 224 i nast. k.c.), powództw negatoryjnych (art. 222 § 2 k.c.). Ponadto stanowi ono element uzasadnienia wniosków przedsiębiorców przesyłowych o stwierdzenie zasiedzenia prawa powszechnie określanego jako „służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu”.

Podkreślenia wymaga, że sytuacja występująca w rozpoznawanej sprawie jest typowa, a najistotniejsze cechy stanu faktycznego powszechnie występują w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Istotne jest również, że zdecydowana większość spraw tego rodzaju kończy się oddaleniem wniosku lub – w wypadku innych opisanych rodzajów postępowań – wydaniem innego niekorzystnego dla właściciela orzeczenia, w szczególności oddaleniem powództwa o zapłatę.

Odnosząc się do znaczenia odpowiedzi na pytanie dla rozstrzygnięcia w sprawie można też wskazać na szerszy kontekst historyczny, społeczny i ekonomiczny. Spory w opisanych sprawach powstają powszechnie ze względu na uwarunkowania historyczne związane z urządzeniami przesyłowymi. Przez wiele lat, zwłaszcza w poprzednim ustroju politycznym i ekonomicznym, wnoszenie tego typu urządzeń na gruntach prywatnych odbywało się bez jakiegokolwiek ekwiwalentu dla właściciela. Nie dbano o zapewnienie tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości. W niektórych wypadkach inwestycje prowadzono w oparciu o decyzje administracyjne, których skutki cywilnoprawne, w szczególności w postaci ewentualnego powstania uprawnienia do trwałego korzystania z nieruchomości, budzą do dzisiaj wątpliwości, przy czym w związku z ich wydaniem nie wypłacano jakichkolwiek odszkodowań. Godne podkreślenia jest, że działania te były

podejmowane przez państwo, zwłaszcza organy administracyjne oraz przedsiębiorstwa państwowe. Te same uwagi można odnieść do przypadków, w których budowa urządzeń nastąpiła początkowo na gruncie państwowym, jednak później jego własność przeszła na inny podmiot, przy czym nie doszło do uregulowania stanu prawnego urządzeń przesyłowych mimo kontynuacji przez Skarb Państwa (państwowe osoby prawne) korzystania z nieruchomości. Właściciele w poprzednich warunkach ustrojowych nie występowali z roszczeniami związanymi z korzystaniem z ich nieruchomości jak można sądzić również z obawy przed negatywnymi konsekwencjami ze strony organów władzy. Dopiero zmiana ustroju politycznego i ekonomicznego doprowadziła z jednej strony do wzrostu świadomości prawnej społeczeństwa, a z drugiej do zaniku wszelkich niemal obaw przed występowaniem z roszczeniami względem Skarbu Państwa lub szerzej – podmiotów powiązanych z państwem.

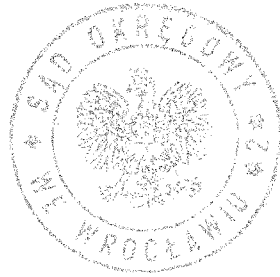
Przy uwzględnieniu opisanych okoliczności oraz braku wyraźnej podstawy prawnej regulowania opisanych stosunków społecznych częściowo zrozumiałe były próby stworzenia podstaw do określania wzajemnych relacji właścicieli w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W zakresie dopuszczalności istnienia służebności gruntowej w opisanych stanach faktycznych kształtowanie się orzecznictwa Sądu Najwyższego rozpoczęła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. o sygn. akt III CZP 79/02, w której stwierdzono, że „okoliczność, że nieruchomość władająca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyklucza możliwości zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej celu określonego w art. 285 § 2 k.c.”. Istotną zmianę w zakresie stanowiska Sądu Najwyższego przyniosła uchwała z dnia 12 grudnia 2008 r. - sygn. akt II CSK 389/08, w której uzasadnieniu uznano, że: „tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie *nieruchomości władającej*”. Zwłaszcza teza ostatniego z tych orzeczeń wydaje się Sądowi Okręgowemu wprost sprzeczna z art. 285 k.c.

W związku z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego, powszechnie aprobowanym w praktyce orzecniczej sądów, przepis art. 305² § 2 k.c. nie może spełniać w szerokim zakresie przypisywanej mu przez ustawodawcę funkcji. Miał on pozwalać na regulowanie „zaszłości” w postaci istnienia bezprawnie umieszczonych na nieruchomościach urządzeń przesyłowych. Regulacja ta polegać miała na przyznaniu obu zainteresowanym podmiotom roszczenia o ustanowienie odpowiedniego do takiej sytuacji faktycznej prawa podmiotowego, jednak za wynagrodzeniem dla właściciela. Tymczasem wykładnia Sądu Najwyższego prowadzi do marginalizowania znaczenia praktycznego wskazanego przepisu prawnego oraz pozbawienia właścicieli jakiegokolwiek ekwiwalentu za wieloletnie przecież korzystanie z jego gruntów bez tytułu prawnego.

Jak wskazano w piśmiennictwie dominująca pod wpływem poglądów Sądu Najwyższego wykładnia wskazanych w pytaniu przepisów prowadzi do skutków identycznych z niedopuszczalną retroakcją przepisu prawnego (Jan Wszolek, Zasiedzenie służebności przesyłu, Rejent z 2012 r.). Należy bowiem wskazać na fakt, iż przed 17 stycznia 2003 r. pogląd o możliwości uznania analizowanego stanu faktycznego jako odpowiadającego dyspozycji art. 285 k.c. nie był w zasadzie prezentowany w doktrynie oraz orzecznictwie. Z tej przyczyny z punktu widzenia praktyki powołana uchwała Sądu Najwyższego jest zbliżona w skutkach do wejścia w życie przepisu prawnego. Nie można było przed 2003 r. wymagać od właściciela nieruchomości, żeby przewidział możliwość uznania istniejącego stanu ingerencji w jego prawo własności jako prowadzącego do zasiedzenia określonego prawa podmiotowego. Nie był on więc w stanie przewidzieć, że w przyszłym sporze z przedsiębiorcą przesyłowym lub Skarbem Państwa sąd przyjmie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej. Ma to szczególne znaczenie w tych sprawach, w których sądy uznają,

że do zasiedzenia doszło przed 1989 r., a więc w okresie, w którym właściciele obawiali się występowania z roszczeniami cywilnoprawnymi przeciwko Skarbowi Państwa. Wykładnia Sądu Najwyższego stanowiła dla właścicieli zaskoczenie, a instytucja zasiedzenia w ocenie Sądu Okręgowego może zostać uznana za zgodną z Konstytucją tylko w sytuacji, gdy właściciel przez cały okres biegu zasiedzenia ma możliwość dowiedzenia się, że istniejący stan faktyczny prowadzi do zasiedzenia.

Obecnie coraz powszechniej krytykuje się w doktrynie przyjęte przez Sąd Najwyższy rozwiązanie (Jan Wszolek, Zasiedzenie służebności przesyłu, Rejent z 2012 r., nr 1, G. Matusik, Własność urządzeń przesyłowych a prawa do gruntu, Warszawa 2011, s. 331-356), co w ocenie Sądu Okręgowego dodatkowo potwierdza wątpliwości wyrażone w uzasadnieniu pytania”.



Zgodność z oryginałem świadczy

[Handwritten signature]

Kierownik Sekretariatu